

# Idźcie na cały świat i głoście Ewangelię

Główne przesłanie dzisiejszej uroczystości dotyczy nieba. Chrystus Pan po swoim ziemskim życiu wstępuje do nieba: *Wyszedłem od Ojca i przyszedłem na świat; znowu opuszczam świat i idę do Ojca*. Tymczasem odchodzący do nieba Zbawiciel zwraca się do swoich uczniów, by *szli na cały świat*, a więc kieruje ich ku światu. Mogłoby się wydawać, że to jakaś sprzeczność, ale tak nie jest. Chrystus nie jest ostatnim na tej ziemi. Tak jak On, idąc przez tę ziemię głosił Ewangelię, z wszystkimi tego konsekwencjami, włącznie z odrzuceniem przez swoich, okrutną męką, aż do ukrzyżowania, tak też Jego uczniowie i wszyscy wyznawcy, muszą przejść tę samą drogę. Do nieba nie ma innej drogi jak tylko droga wiodąca przez tę ziemię. Przeważnie jest to droga trudna. Droga zmagania się z przeciwnościami, z grzechem, ze zwątpieniem. Na tej drodze nie jesteśmy sami. Chrystus idzie z nami. Jak czytamy: *Pan współdziałał z nimi i potwierdzał naukę znakami*. Pan Jezus przeszedł przez tę ziemię dobrze czyniąc. Jego moc pochodziła od Boga Ojca. Tym bardziej my, ludzie, nie mamy innej mocy, jak tylko ta, która pochodzi od Boga Ojca i od Pana Jezusa. Bóg Ojciec jest Ojcem Pana Jezusa i naszym. Dlatego mówi: *Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego oraz do Boga mego i Boga waszego*. Nasze życie na tej ziemi, przez wiarę, jest życiem w Bogu. Nasza droga przez tę ziemię, tak jak droga Pana Jezusa, ma sens, gdy staramy się naśladować Pana i z Nim współdziałać. [prob.]